

PROBLEMATYKA ZARZĄDZANIA PRZEMYSŁEM OBRONNYM PRZEMYSŁU OBRONNEGO NIE ODDAJE SIĘ OBCYM Studium przypadku

Patryk Ogonowski i Mirosław Zabierowski z zespołem¹

Coraz częściej upubliczniane są najprzeróżniejsze problemy związane z funkcjonowaniem przemysłu lotniczego². Wśród nich mamy nieprawidłowości, które ze stanowiska racji stanu nie powinny mieć miejsca. Szczególnie realizacja programów modernizacyjnych i modyfikacyjnych związanych ze śmigłowcami znajdującymi się na wyposażeniu Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej budzi uzasadnione obawy związane z obronnością kraju. Podobnie sprawa przedstawia się z uruchomieniem dialogu technicznego programu Perkoz. Do tego dochodzi niewywiązywanie się z zobowiązań Wytwórni Sprzętu Komunikacyjnego „PZL-Świdnik” SA należącej do Leonardo Helicopters w zakresie modernizacji i zabezpieczenia technicznego śmigłowców W-3 Sokół. Ponadto, dochodzą sygnały o problemach związanych z realizacją przez ten włoski koncern innych zobowiązań...

W pierwszym rzędzie dotyczą one dostaw samolotów szkolno-treningowych M-346 Master. Poważne obawy budzi także zakres uczestnictwa WSK „PZL-Świdnik” związanego z dostawą dla marynarki wojennej śmigłowców AW101 wraz z pakietem szkoleniowym i logistycznym oraz sprzętem medycznym.

Wszystko to razem wzięte stanowi poważne zagrożenie dla zdolności obronnych Rzeczypospolitej Polskiej, chyba że mamy do czynienia z deficytem umysłowym ludzi, którzy a) nie doznali synergii (wzmożenia, ukształtowania) w Sierpniu³ i b) spełniają tylko postulaty systemu „z chaosu porządek” i niczego więcej, tak jak ludzką miernotę opisuje Jan Paweł II.

Sprzedane inwestorom zagranicznym zakłady produkcji lotniczej nie wykonują bowiem umów zabezpieczenia serwisowego sprzętu używanego przez Siły Zbrojne RP. Takie bowiem koncerny, jak Airbus, Sikorsky Aircraft czy Leonardo nie wykonują umów prywatyzacyjnych, w których zobowiązały się do zabezpieczenia części zamiennych sprzętu wyprodukowanego w przejmowanych zakładach.

Zatem sytuacja w PZL Świdnik stanowi jedynie element całościowego problemu⁴. W latach 1989-2015 rządy UW, AWS, SLD, a w tym od roku 2007-

2015 rządy rząd Platformy Obywatelskiej (i PSL) realizowały wizję krzyżacką.⁵ Jest to wizja Wielkiego Mistrza Zakonu NMP, dostosowana do sytuacji rynkowej. Znane jest z historii szkolenie polskiemu systemowi finansowemu (fałszowanie monety, gry przypominające politykę banków niemieckich). I ta jawnie hohenzollernowska wizja trwa od roku 1989. Obejmuje ona też Węgry⁶.

Rządy kapitału dla różnych korzyści osobistych jednak tego nie dostrzegały. Od 6 lutego 2019 upłynęło 30 lat odbierania na różne sposoby tych korzyści przez posłów i senatorów.

Zagadnienie to, czyli sprawę tego, co mówił neurolog Jan Trąbka, czy neurobiolog Jerzy Vetulani, że młody chce się legalnie nakraść, nażreć (nazbierać wszystkiego jak wiewiórka, z wyjątkiem ludzi genialnych), podniósł Jarosław Kaczyński w marcu 2019, a nawet jeszcze wcześniej, że polityka nie jest od tego, aby się dorobić. Już wtedy PO wylała na Jarosława Kaczyńskiego tony pomysł.

Jest to problem kto powinien rządzić w Polsce? – Na tym polega dylemat Jarosława Kaczyńskiego, zjawiają się ukryte nurty zarządzania, neurologiczne ograniczenia w zarządzaniu. Dylemat Jarosława Kaczyńskiego: uczciwy czy geniusz – rozwiązujemy, pokazując, że tu nie ma dylematu „uczciwi czy genialni”, ponieważ żaden Kopernik, Leibniz, Ciołkowski nie będzie myślał tak, jak myślał – z konieczności – młodziaki.

Dylemat Jarosława Kaczyńskiego dotyczy problemu 447, patriotyzmu, niezdolności młodziaków do rozpoznawania wartości historii, kultury, humanistyki, natury ideologii z chaosu porządek, a przykładem są wypowiedzi młodych w sieci, Marka Migalskiego itd.

Naszym zadaniem było rozpoznanie tego zagadnienia w sensie obiektywnym, odnalezienie adekwatnej aparatury naukowej w celu jego rozwiązania. Tą aparaturą naukową okazuje się być antropologia, która ujawnia zasady antropozacji człowieka w toku ewolucji biologicznej, znaczenie wieku w rozwoju mózgu ludzkiego, przy czym malarstwo Dudy-Gracza reprezentuje, jak wykazywałem, fazę maciczną, natomiast największe możliwości syntezy zjawiają się w wieku 72 lat⁷.

Niestety rządy PiS też dołączyły się do tej linii zahipnotyzowania wiarą w kapitalizm. - Prywatyzując zakłady WSK PZL Mielec oraz atakując (niekompetentnie oceniając???) choćby Banki Spółdzielcze i spółdzielczość, w ogóle realizują cele gospodarcze i strategiczne Republiki Federalnej Niemiec, czyli spadkobiercy Prus⁸. Zatem oczekujemy od Ministra wizji i działań godnych męża stanu i jasnego postawienia sprawy koncernom zagranicznym –

na zasadzie albo spełnianie umowy prywatyzacyjne, albo unieważniamy cały proces przejścia i będziemy domagać się odszkodowań.

To, o czym tu mówimy, jest tylko kopią stanowiska Kopernika i królowej Bony wobec pruskiego stylu myślowego w odniesieniu do narodu polskiego. Jest zasługą Kopernika i szczególnie Bony, że pozostawili naszemu biednemu Ministerstwu rozpoznanie obiektywnej sytuacji: Hohenzollernowie (obca Polsce cywilizacja) kontra Jagiellonowie.

Zmagania z cywilizacją bizantyjską niemieckiej formy trwają do dziś, a w rozumieniu Królowej mąż powielił błąd Jagiełły nieuzasadnionej *łaskawości nie na miejscu* wobec agresywnego drapieżnego nietolerancyjnego umysłu kolektywnego pruskiego. Patrzyła dalekosiężnie i przewidywała, że tę łaskawość książę post-krzyżacki bezwzględnie wykorzysta. Doradzamy Ministerstwu renegocjacje, w znaczeniu nakreślenia szerokiej panoramy historycznej i zastosowaniu środków znanych z opracowania sytuacji obiektywnej. Należy brać pod uwagę, że w czasach Bony pruski zamiar imperialny nie miał wsparcia klasy zamysłu rosyjskiego, jak dziś, czego dowodem jest gazbałtura, tymczasem RFN wsparła agresję na Ukrainę pod szyldem potępienia.

Kontrola NIK oraz Organów Skarbowych, jako element obrony Państwa i jego interesów

Najwyższa Izba Kontroli powinna dlatego, w trybie pilnym, przeprowadzić kontrolę, mającą na celu w pierwszej kolejności ustalenie zakresu zobowiązań koncernu Leonardo Helicopters wynikających z umów prywatyzacyjnych i nabycia akcji WSK „PZL-Świdnik” w stosunku do Sił Zbrojnych RP i Ministerstwa Obrony Narodowej. Nie ulega wątpliwości, że dokładny audyt powinien zostać przeprowadzony przede wszystkim w ministerstwach i ich agencjach oraz archiwach posiadających dokumentację w tym zakresie, zwłaszcza w Agencji Rozwoju Przemysłu i Ministerstwie Gospodarki oraz następców prawnych Ministerstwa Gospodarki i Ministerstwa Skarbu Państwa.

Ponadto NIK powinien przeprowadzić w Ministerstwie Obrony Narodowej kontrolę w zakresie praw autorskich, know-how, rozwiązań konstrukcyjnych, wyników badań związanych z modernizacją i modyfikacją oraz wprowadzanymi zmianami konstrukcyjnymi dla śmigłowca W-3 Sokół w ramach realizowanych umów dostaw przez WSK „PZL-Świdnik”. W jej wyniku będzie można ustalić, jaki zakres własności na tym polu prawnym przysługuje Ministerstwu Obrony Narodowej, a jaki WSK „PZL-Świdnik”.

Ważnymi ustaleniami kontroli NIK powinny być odpowiedzi na pytania: Jak faktycznie prawa i uprawnienia związane z konstrukcją śmigłowca W-3 Sokół zostały przejęte przez włoski koncern Leonardo Helicopters w ramach umowy prywatyzacyjnej? Jaki jest, od czasu kiedy właścicielem WSK „PZL-Świdnik” przystał być Skarb Państwa, wzrost cen wyrażony w dolarach amerykańskich, czy też w euro, w poszczególnych latach na dostawy części zamiennych i agregatów koniecznych do przeprowadzania remontów śmigłowca W-3 Sokół? Porównanie powinno zostać dokonane w cenach stałych. W relacji do cen europejskich i cen krajowych przed akcesją do UE. Dzięki temu będzie można się dowiedzieć, jaka była skala podwyżek cen i z czego one wynikały.

Kontrola NIK powinna zostać przeprowadzona również w Ministerstwie Obrony Narodowej w zakresie realizacji kontraktów realizowanych przez okres od dnia prywatyzacji WSK „PZL-Świdnik” do dzisiaj. W szczególności powinna ona dotyczyć dostaw części zamiennych i remontów realizowanych przez te zakłady pod kątem opóźnień, nieterminowości dostaw, braku realizacji zleceń i innych uchybień związanych z realizacją umów. Kontrola NIK Powinna również zwrócić uwagę na to, czy nie zachodzą okoliczności opisane w ustawie o zamówieniach publicznych, które mogą wykluczyć na trwałe WSK „PZL-Świdnik” jako niesolidnego dostawcę dla Sił Zbrojnych RP i Ministerstwa Obrony Narodowej.

Ważna jest również odpowiedź na pytania: Jakie są możliwości prawne w ramach PMG (Planu Mobilizacji Gospodarki) nakładania zadań związanych z obronnością państwa na WSK „PZL-Świdnik” w zakresie realizacji dostaw części zamiennych, agregatów, modyfikacji śmigłowców W-3 Sokół. Ponadto w przypadku stwierdzenia braku ich realizacji, ważna jest odpowiedź na pytanie: Jakie konsekwencje to rodzi dla Sił Zbrojnych RP w zakresie obniżenia poziomu bezpieczeństwa i stanu gotowości śmigłowców W-3 Sokół do służby i wojny?

Natomiast przeprowadzenie kontroli NIK powinno nastąpić po zasięgnięciu opinii w Instytucie Lotnictwa i Instytucie Technicznym Wojsk Lotniczych w celu poznania kompetencji i możliwości tych instytucji oraz całego przemysłu lotniczego, w zakresie dokonywania modernizacji i modyfikacji śmigłowca W-3 Sokół - pod kątem potrzeb sił zbrojnych. W szczególności w zakresie wymiany silników na nowe, poznania zakresu dotychczas wykonanych prac badawczych oraz poniesionych na ten cel kosztów przez Skarb Państwa. Opinia ekspertów z Instytutu Lotnictwa czy Instytutu Technicznego Wojsk Lotniczych jest niezbędna dla prawidłowej oceny

problematyki związanej z częścią techniczną całego zagadnienia i prawidłowych wniosków pokontrolnych.

Kontrolą NIK należałoby objąć również programy badawcze realizowane ze środków Narodowego Centrum Badań i Rozwoju (NCBiR) w zakresie produktów klasyfikowanych jako sprzęt wojskowy, w szczególności produkcji i wymiany łopat do śmigłowców W-3 Sokół. Najwyższa Izba Kontroli powinna ustalić zakres i temat tych programów, wysokość finansowania uzyskana przez WSK „PZL-Świdnik” na ten cel, efekty i rezultaty ich realizacji przez WSK „PZL-Świdnik”.

Konieczne jest również przez Najwyższą Izbę Kontroli przeprowadzenie kontroli w Ministerstwie Finansów RP. Natomiast Ministerstwo Finansów RP powinno zlecić Urzędowi Skarbowemu kontroli w WSK „PZL-Świdnik” w zakresie wartości i kwoty odprowadzanych podatków oraz należności publiczno-prawnych przez WSK „PZL-Świdnik” do Skarbu Państwa.

Należy badać dokumenty, wyniki, wszelkie informacje. - Od dnia prywatyzacji do dziś. Niezbędne jest bowiem uzyskanie odpowiedzi na pytania: Jaka wielkość podatków CIT, VAT i innych należności została przez WSK „PZL-Świdnik” odprowadzona do budżetu państwa? I co równie ważne, jakie należności odprowadzane były z tytułu prawa do używania logo i innych znaków towarowych (wartości niematerialnych) na podstawie umów pomiędzy WSK „PZL-Świdnik” na rzecz firm włoskiej grupy Leonardo Helicopters. W ramach kontroli organa skarbowe winny zbadać czy nie mamy przesłanek do postawienia zarzutu niekorzystnych i niezgodnych z umową prywatyzacyjną transferów do spółki-matki⁹.

Czy stawką jest wyeliminowanie śmigłowców W-3 Sokół z rynku?

Z nieznanych (w mediach) powodów nie wolno było wypowiedzieć takiej tezy, ani nawet wiedzieć, że nie wolno było zadawać takich pytań.

W zawiązku z trwającą dyskusją dotyczącą Programu Sokół oraz uruchomionego dialogu technicznego w zakresie Programu Perkoz zaniepokojenie muszą budzić działania zarządu spółki WSK „PZL-Świdnik” i jej właściciela koncernu Leonardo Helicopters. Szczególny niesmak budzą bezpardonowe ataki na rząd RP poprzez stawianie żądań finansowych i formułowanie publicznie nieprawdziwych zarzutów, w tym bezpodstawne

obciążania władz polskich odpowiedzialnością za stan realizacji obsługi znajdującego się na wyposażeniu polskich sił zbrojnych śmigłowca WSK „PZL-Świdnik” - W-3 Sokół. Śmigłowca, którego producent nie jest w stanie utrzymać i zapewnić jego pełnej sprawności użytkowej do wykonywania zadań, do czego się zobowiązał podpisując wiążące umowy z MON. A co za tym idzie, Siły Zbrojne RP nie mogą korzystać w pełnym zakresie z posiadanego sprzętu. Dlatego i z tego względu konieczne jest zwrócenie się do Najwyższej Izby Kontroli o obiektywną ocenę tego stanu rzeczy, aby jakkolwiek dyskusja w tym zakresie miała charakter merytoryczny i była oparta na faktach, a nie na półprawdach i niedopowiedzeniach oraz argumentach nie mających nic wspólnego ze stanem faktycznym.

Tym bardziej zwrócenie się do NIK o przeprowadzenie kontroli jest konieczne, gdyż polityka rynkowa zarządu WSK „PZL-Świdnik” i jej właściciela koncernu Leonardo Helicopters budzi coraz większy niepokój. Nie ulega bowiem wątpliwości z polskiego punktu widzenia, że Koncern Leonardo Helicopters od lat prowadzi działalność szkodliwą dla Sił Zbrojnych RP. Polega ona przede wszystkim na kreowaniu śmigłowca W -3 Sokół na produkt endemiczny, będący tylko na wyposażeniu Sił Zbrojnych RP. Tym samym wobec Polski stosuje się niecywilizacyjną ideologię negocjowania przemysłu jako elementu państwowo-twórczego. Wiele wskazuje na to, że konsekwencją tego działania ma być w bliskiej perspektywie czasu wyeliminowanie tego śmigłowca z wyposażenia Sił Zbrojnych RP. Jeśli tak się stanie, spowoduje to dla Polski niepowetowane straty. Należy zdać sobie sprawę chociażby z tego, że Armia Polska posiada 60 śmigłowców Sokół, których wartość wynosi ok. 600-700 milionów dolarów. Jeden Sokół wyceniany jest na około 10 milionów dolarów.

Tymczasem nieustanne ataki - relewantne dla naganego zwalczania obszaru państwowo-twórczego - przez WSK „PZL-Świdnik” i jej właściciela koncernu Leonardo Helicopters potwierdzają podejrzenia, że stawką jest całkowite wyeliminowanie z rynku śmigłowców W -3 Sokół. Stąd wynikają nieustanne żądania dotowania i wspierania zakładu, będącego bądź co bądź firmą komercyjną, której celem jest osiągnięcie i maksymalizowanie zysku. Zakładu, który na co wszystko wskazuje, od lat nie realizuje swych zobowiązań wobec Państwa Polskiego i nie zabezpiecza w sposób właściwy interesu Sił Zbrojnych RP. Nie robi tego ani w zakresie terminowości dostaw, ani zapewnienia właściwego poziomu wykorzystania sprzętu w satysfakcjonującym zakresie.

Biorąc to wszystko pod uwagę permanentne przedstawianie Ministerstwa Obrony Narodowej, jako odpowiedzialnego za nienajlepszy stan śmigłowców znajdujących się na wyposażeniu polskiej armii przez WSK „PZL- Świdnik” i jej właściciela koncernu Leonardo Helicopters musi budzić niepokój. Dlatego pijarowska agresja, w tym sądowa, pełna bezpodstawnych napaści i żądań mająca na celu wymuszenie na organach państwa niekorzystnych dla sił zbrojnych decyzji, powinna zostać natychmiast przerwana. Tym bardziej, że dostawca, który dąży do rozwijania współpracy nie powinien pozywać do sądu swojego odbiorcy finansującego byt jego firmy.

Dlatego takie a nie inne zachowanie władz koncernu powinno spowodować analizę i rewizję relacji między Ministerstwem Obrony Narodowej a WSK „PZL- Świdnik”. Należy przy tym pamiętać, że producent czy dostawca, który nie realizował wcześniej podjętych zobowiązań, który dał się poznać jako partner niesolidny, nie może żądać od polskiego rządu prawa do uczestnictwa w jakichkolwiek przetargach. A właśnie z takim stanem rzeczy mamy do czynienia w tym przypadku. Ponadto dla rządu RP powinno być istotne, że właściciel WSK „PZL-Świdnik” nie chce, z sobie wiadomych powodów, promować i rozwijać produktu W-3 Sokół, co przynosi olbrzymie i ewidentne szkody polskiej armii, nie tylko wizerunkowe.

W bardziej ogólnym ujęciu można powiedzieć, że ubezwłasnowolnieniu narodu służyła ideologia wolnego rynku¹⁰. Wykrzykiwano: Kupujcie fabryki! Kto da więcej! Ma matematyk Jerzy Płonka 10 milionów? - to proszę, nikt nie daje więcej, a więc prof. Płonka jest właścicielem. Pełne zaniepokojenie wyrażała lewica, czyli tokarze, hutnicy, robotnicy, sprzętaczkę, matematycy...W tym tacy ludzie, jak fizyk dr Kornel Morawiecki z Zakładu Metodologii Nauk Empirycznych i Humanistycznych, z Pracowni Psychologii Humanistycznej, z Pracowni Teorii Piękna, Twórczości i Rozwoju Politechniki Wrocławskiej. Doszukiwano się różnych przekrętów prywatyzacyjnych. Z niedowierzaniem pytano: Jak to Fabryka sprzedana? Będzie odtąd zięcia doktora Morawieckiego, czy prof. Płonki, albo jeszcze kogoś innego? A następnie przekonywano społeczeństwo: – Taki jest rynek.

- Rynek to rzecz bardzo bezpieczna – powtarzano, wprowadzając społeczeństwo w błąd.

W ten sposób sprzedano, w ramach prywatyzacji, koncerny energetyczne, zbrojeniowe i inne kluczowe gałęzie¹¹. W ramach ideologii małe jest piękne, twórcze rozwojowe. Często kupującymi były koncerny państwowe różnych krajów. Chociażby w przypadku PZL Świdnik transakcji dokonano z państwowym włoskim koncernem Finemecanica SpA, który zmienił nazwę na Leonardo SpA. Inwestorami często były zagraniczne spółki państwowe lub

samorządowe. Realizowały one wprost cele strategiczne państw, z których pochodziły. Zatrudnianie na wysokich stanowiskach w tych koncernach ludzi z układu politycznego czy wręcz związanych z konkretnymi partiami politycznymi, stanowiło element wpływania na politykę wewnętrzną i zewnętrzną naszego kraju.

Inaczej działały koncerny amerykańskie czy brytyjskie. Tam nie ma dużych państwowych podmiotów gospodarczych. Jest to wynik pewnego kodu kultury gospodarczej. Cele polityki międzynarodowej organizują koncerny i banki prywatne ściśle związane z ośrodkami władzy i dawną arystokracją. Działalność tej grupy przedsiębiorstw widać choćby na przykładzie WSK PZL Mielec. Aby zrobić miejsce dla koncernu Sikorsky Aircraft zlikwidowano dział produkcji silników. Zrobiono wówczas miejsce dla amerykańskiego koncernu Cummins, który jest dostawcą silników dla pojazdów grupy PGZ.

Zauważmy, że podjęto różne PR-owskie zabiegi „informacyjne” zmierzające do usuwania wiedzy państwo-twórczej z przestrzeni publicznej. Nawet pracownicy politechnik nie wiedzą, że silnik Cummins oferowany w Europie to jest ten sam silnik, który produkowały zakłady w Mielcu i Andrychowie. Jest to skutek przejęcia przez koncern Cummins brytyjskiej wytwórni Leyland, która była dostawcą licencji dla polskiego przemysłu w latach 1972 – 1976. Obecnie ten silnik jest produkowany i montowany wspólnie z koncernami IVECO i PACCAR. Pojazdy marki IVECO, DAF czy Autosan oraz Solaris mają ten sam silnik tylko z różnym osprzętem np. elektroniką. Zatem pojazdy Jelcz z silnikami IVECO, autobusy Autosan z silnikami Cummins oraz inne urządzenia wykorzystywane przez Siły Zbrojne RP mają silnik, którego podzespoły przestały być produkowane w kraju z uwagi na konieczność zrobienia miejsca dla koncernu United Technologies, do którego należy Sikorsky Aircraft. Natomiast firma Cummins dostarcza silniki do wozów bojowych Bradley oraz rosyjskich pojazdów bojowych KAMAZ czy pojazdów ciężarowych tej firmy oferowanych na rynku europejskim. Brak własnego silnika, co było skutkiem likwidacji zakładów w Mielcu i Andrychowie, było jedną z podstawowych przyczyn kłopotów zakładów produkujących ciężarówki (Jelcz i Star), autobusy (Autosan, Kapena, Jelcz) oraz dźwigi i maszyny budowlane (Fablok, Bumar Łabędy, HSW, Bumar Leżajsk). W 1989 roku łączna produkcja wszystkich tych zakładów wynosiła 50 tysięcy pojazdów. Dla porównania roczna produkcja wszystkich fabryk inwestorów zagranicznych (MAN, VOLVO, SCANIA) w 2019 roku wynosiła 8 tysięcy pojazdów.

Uwzględniając produkcję krajowych firm (AUTOSAN, Jelcz, Solaris i inni) to produkcja ta wynosiła 10 500 sztuk. Jest to pięciokrotnie mniejsza wielkość niż w 1989 roku. W mediach, w szkolnictwie, w ekonomii, na wydziałach zarządzania mamy opisywane to jako sukces i wzrost gospodarczy. Ale jaki to wzrost? W 1989 roku produkowaliśmy 50 000 pojazdów z czego 90 proc. podzespołów było produkowane w kraju. A w 2019 roku zakłady

wyprodukowały łącznie 10 500 pojazdów z czego 90 proc. podzespołów do montażu pochodziło z importu. Takiego spadku produkcji na ziemiach polskich nie było nawet po regularnych działaniach wojennych w czasie II Wojny Światowej¹².

Aby to wszystko zrozumieć - sens słów i wypowiedzi w mediach i sens wypowiedzi polityków, nowy od roku 1989 język, zwany w literaturze nowomową - należy porównywać miejsce Polski w świecie ogólnie i w produkcji wybranych asortymentów w dowolnych okresach 5, 10, 15-letnich przed i po roku 1989, po uwzględnieniu zjawiska transferów gotówki.

Aby oszacować spadek mocy produkcyjnych - pijarowsko rozpoznawany, jako wzrost PKB - można porównywać 3-letnie okresy w produkcji np. lokomotyw, wagonów, samolotów, ciężarówek, aut, maszyn budowlanych, suwnic, statków, dźwigów, suwnic, blach, kaloryferów, żeliwa, cementu, płyt i maszyn meblarskich, prądu, węgla, siarki, rodzajów kwasów, aluminium, miedzi, miedzi elektrolitycznej, czołgów, ryb, szynki, wędlin, mięsa świeżego, bydła, mleka, sera, śmietany, warzyw, papieru, wyrobów lniarskich, dziewiarskich; albo np. przetworów ze śliwek, mięsa, jabłek, przykładowo, w okresie 1995-97 i 1974-76 i w dowolnych innych okresach przed i po roku 1989. Należałoby zapytać, czy np. latem, powiedzmy w roku 1994 nie zaczęto nagle importować sok ze śliwek. Na tym polega badanie zdolności twórczych nowego systemu, po usunięciu systemu społeczno-ekonomicznego Solidarności 1980-89. Zastąpienie produkcji czegokolwiek – importem, nawet piasku, gwoździ - dowolnego asortymentu. I należy wyznaczyć miejsce w świecie w dziedzinie tej produkcji. To jest właśnie metodologia¹³ w ekonomii, w naukach o zarządzaniu, a dowodem jest, że tego nie zaproponowało tysiące ekonomistów po roku 1989, czyli to przekraczało ich zdolności tworzenia nauki ekonomicznej i nauczania. Oni po prostu tej możliwości nie widzieli. Oni, czyli tysiące pracowników naukowych na wydziałach zarządzania. Wszystko jest proste *post fatum*. Sukces ma wielu ojców. A w którym to czasopiśmie wysoko-punktowanym opublikowano którekolwiek z 83 odkryć, a w tym 13 wielkich koncepcji, z pierwszych pięciu prac wydanych w www.experientia.wroclaw.pl, które naliczył polski cybernetyk, prof. Jan Trąbka, gdy zaproponował odznaczenie medalem UJ - za badania naukowe w jego dziedzinie - jednego z nas? I to – praktyka pism wysokopunktowanych - jest miarą sterroryzowania środowiska ekonomii i nauk o zarządzaniu.

Możemy modernizować obcy Mi-24 i czy doprawdy nie możemy modernizować swojego W-3 Sokoła?

W tej sytuacji dalsze rozwijanie współpracy, w tym zlecenie kolejnych dostaw - finansowanych przez polski budżet - w koncernie Leonardo Helicopters jest sabotażem wobec państwa polskiego¹⁴.

Żadne państwo, które chce, aby liczone się z nim na świecie, nie może pozwolić sobie na zakup części zamiennych i agregatów oraz zlecenie remontów śmigłowców po zawyżonych cenach.

Sytuacja jest tym bardziej niespotykana w cywilizowanym świecie, jeśli weźmie się pod uwagę, że śmigłowiec, o którego rozwój i unowocześnianie miał dbać „włoski inwestor”, zaczął się starzeć pod względem technologicznym. Brak jego modernizacji i modyfikacji oraz blokowanie współpracy w tym zakresie, w szczególności wymiany łopat i silników są najlepszym dowodem na to, że Polska jest niewłaściwie traktowana przez włoski koncern, który zwalcza drogie nam zasady państwogenne. Koncern, który traktuje Polskę na zasadach kolonialnych, jest koncernem działającym nieetycznie, w sensie nauki o państwach i narodach Jana Pawła II. Jest koncernem potencjalnie niesprzyjającym wszystkim narodom i państwom.

Dlatego, aby zapobiec najgorszemu, Minister Obrony Narodowej w trybie pilnym powinien zlecić Instytutowi Lotnictwa i Instytutowi Technicznemu Wojsk Lotniczych opracowanie programu modernizacji śmigłowca W-3 Sokół w oparciu o potencjał krajowego przemysłu lotniczego; prawo daje takie możliwości i uprawnienia użytkownikom sprzętu, poprzez wymianę napędu, przekładni, reduktora i łopat w oparciu o potencjał Wojskowych Zakładów Lotniczych nr1, na silniki Pratt & Whitney Rzeszów S.A. lub General Electric Company, wykorzystywane w statkach powietrznych znajdujących się na wyposażeniu polskich sił zbrojnych.

WSK „PZL-Świdnik” nie posiada żadnych specjalnych praw autorskich i patentowych związanych ze śmigłowcami znajdującymi się na wyposażeniu polskiej armii, które by uniemożliwiały dokonanie samodzielnej, bez udziałów zakładów w Świdniku, wymaganej modernizacji i modyfikacji. Prawa takie posiada wyłącznie Państwo Polskie jako odbiorca licencji oraz jako autor konstrukcji. To centralne ośrodki badawcze i konstrukcyjne opracowały śmigłowce „Sokół”. Próba wyeliminowania krajowego śmigłowca jest także próbą ograniczenia działalności krajowych ośrodków badawczych. Jest to

zbieżne z interesami krajów, które dysponują własnym przemysłem śmigłowcowym. Ponieważ na rynku europejskim Instytut Lotnictwa i Instytut Techniczny Wojsk Lotniczych stanowi bezpośrednią konkurencję dla podobnych ośrodków w takich krajach jak Francja, Niemcy czy Włochy to działania zarządu państwowego włoskiego koncernu są jak najbardziej racjonalne, z punktu widzenia interesów jego udziałowca czyli państwa włoskiego.

Wydaje się, że podjęte – W REAKCJI NA NIEETYCZNE POSTĘPOWANIE - kroki powinny doprowadzić do ustalenia na korzystnych warunkach dla Polski zakresu i sposobu dalszej współpracy z WSK „PZL-Świdnik”, albo do zawieszenia, czy też porzucenia tej współpracy, a co za tym idzie do zrealizowania modernizacji i modyfikacji śmigłowców W-3 Sokół w oparciu o krajowy potencjał naukowo-badawczy Instytutu Lotnictwa, Instytutu Technicznego Wojsk Lotniczych i Wojskowych Zakładów Lotniczych nr 1 w Łodzi.

Ośrodki naukowe takie jak Politechnika Rzeszowska, Politechnika Wrocławska, Wojskowa Akademia Techniczna czy Politechnika Warszawska dysponują technologią o wiele wyższą i bardziej innowacyjną od rozwiązań włoskich. Należy zwrócić uwagę na mało znany fakt, niewątpliwie ukrywany w ramach PR, że przecież koncern Augusta Westland (po zmianie nazwy i struktury zmienił nazwę na Leonardo Helicopters) zlecał produkcję kadłubów w PZL Świdnik. Było to wynikiem problemów technologicznych przy produkcji tego elementu, którym nie mogły sprostać zakłady europejskiego i amerykańskiego przemysłu śmigłowcowego. Te problemy widać choćby przy śmigłowcach Caracal.

Przejęcie (dla czytelnika to mylące pojęcie) zakładów PZL Świdnik pozwoliło państwowemu włoskiemu koncernowi na pozyskanie technologii budowy kadłubów i dorównania ich wytrzymałości produktom chińskim i rosyjskim. Dzięki temu państwo włoskie pozyskało możliwości negocjacyjne z przemysłem europejskim i amerykańskim w dziedzinie obronności. Dzięki decyzji rządu PO – PSL o sprzedaży „PZL Świdnik” polski przemysł obronny utracił taką możliwość na korzyść przemysłu włoskiego.

Sprzedając PZL Świdnik za czasów rządów Platformy Obywatelskiej i PSL pozbawiono krajowy przemysł zbrojeniowy przewagi technologicznej i konkurencyjnej w przedmiocie budowy kadłubów do śmigłowców bojowych.

Przed prywatyzacją Polska produkowała najbardziej innowacyjne i pozwalające wytrzymać największe obciążenia kadłuby do wiroplątów. Na drugim miejscu były produkty chińskie a na trzecim rosyjskie. Przemysł europejski i amerykański nie dysponował taką technologią.

Podobnie utracono przewagę konkurencyjną w produkcji maszyn i pojazdów inżynierskich, gdy w latach 2005 – 2007 sprywatyzowano zakłady PZL Mielec za co odpowiadają różne rządy, nie tylko PiS i Samoobrony oraz LPR (Ligi Polskich Rodzin), ponieważ delikatnie mówiąc „przeceniano” wartość nowego systemu (kapitalistycznego), który wyparł bardziej społecznie dojrzały i bardziej odpowiedzialny dwuwarstwowy system dekady Solidarności 1980-89: system kontroli aparatu partyjnego i system kontroli społecznej (w okresie dekady Solidarności). Symbolicznym ukazaniem realnej wartości tamtego konglomeratu dwóch warstw było sprowadzenie - największym samolotem świata, witany przez rząd, zresztą w atmosferze skandalu, w kwietniu 2020 - maszeczek z Chin, ogłoszone przecież, jako jedno z większych osiągnięć gospodarczych w III RP. Czasy pandemii koronawirusa pokazały, że nie oddaje się obcym swoich zdolności produkcyjnych nawet w przemyśle lniarskim, materiałów dziewiarskich, *de facto* o znaczeniu – w dobie wojen mieszanych, tzw. hybrydowych - również obronnym, a co dopiero w przemyśle ciężkim, w kraju poddawany od czasów Katarzyny II gubernializacji, tzn. pozbawianym własnej ochrony i infrastruktury tzw. specjalnej.

Obecny stan jest konsekwencją opisanych powyżej kroków. Działania władz i uleganie koncernom¹⁵ to destrukcyjny logicznie niekoniecznościowy ciąg decyzji wszystkich władz po 1989 roku.

Od roku 1989 prawica lała dziennie tonami hasła patriotyczne, w które uwierzyli robotnicy, technicy, lud (lewica), i odpowiadała w następujący sposób na poważne wątpliwości tokarzy, frezerów, stoczniowców, logików, historyków itp., odnośnie do oczywistych uchybów w obszarze wytwarzania PKB: To tylko XIX-wieczny kapitalizm – odpowiadała prawica, np. w roku 1996. To taki lewicowy drapieżny zły kapitalizm, ot zawirowanie pogody, uzupełniała prawica w roku 1999. To tylko taka chwilówka, kontynuowali w roku 2003. Bądźcie spokojni – wskazywali i potem. - Wkrótce nastanie XX-wieczny, a nawet XXI-wieczny profesjonalny kapitalizm, więc się niczego nie obawiajcie, „bądźcie ufni” (wołał abp lubelski); ufajcie zasadzie z chaosu porządek, czyli ufajcie niewidzialnej ręce rynku (ona wie co robi), a nowy system lada dzień wyrówna uchyby tego przemijającego XIX-wiecznego chwilowego złego

niehumanistycznego kapitalizmu. Co złe to lewicowe (w to pomieszanie języka wpada i autorytet lat 2017-2020, Krzysztof Karoń), ale nadejdzie prawica.

Lewica, czyli lud dekady Solidarności, nie rozumiał, że przyzywała na likwidację państwa polskiego. Nie dysponował żadną aparaturą poznawczą, podobnie zresztą jak inne narody. Lud (czyli lewica, pracownicy w Solidarności 1980-89) myślał: Przecież tysiące posłów i senatorów głośuje.

- Jeśli mamy demokrację, to mądrzy ludzie. Ufajmy im. Ufajmy! - histeryzował abp lubelski.

Lud myślał tak: Głosują mądre głowy, chyba nie dla jakiejś ukrytej okupacji narodu polskiego. Prawda? To oczywiste. Już nasz rząd (KO, UW, UD) czuwa, to patrioci, widać po tym co mówią. Posłowie na pewno wiedzą co robią. To ludzie wykształceni, odpowiedzialni. Przecież by powiedzieli prawdę, gdyby było źle. Przecież wolny rynek - kto da więcej, nie widzę, nie słyszę, sprzedane¹⁶ - nie może być koncepcją degradacji Polski. To dopiero Lech Kaczyński zmusił ekonomistów do otrzeźwienia i ich pouczył: „Społeczeństwo oparte o rynek musi się zdegenerować”. Szybko ten głos uciszono.

Chyba się mylimy dostrzegając w tym okupację – uważał naród. Już Solidarność, a potem ZChN, SKL, rząd AWS-u, ASWSP, czy sam Marian Krzaklewski na to przecież by nie pozwolili – tak myśleli po prostu zwykli ludzie, zresztą nieustannie oskarżani o ... populizm. Przypomnijmy sobie wypowiedzi góralskiego księdza, że pracownicy to homo sovieticus, jakimś dziwnym trafem (?) nazywano go nawet ojcem Solidarności, czyli czego, kogo? – *homo sovieticusów*? – bo jak niby to zrozumieć? Jeszcze w roku 2020 nagminne są takie wypowiedzi (ksiądz z gór jako ojciec Solidarności), co wskazuje na kolaps w języku, w komunikacji, na zjawisko sterroryzowania. - Tak jakby matki nie miały prawa chcieć nakarmić dzieci, bo klasa średnio-bogata powie, że to populizm. Ktokolwiek żądał poprawy warunków bytowych, to zaraz był oskarżany o populizm. To tak, jakby oskarżać akację o populizm, gdyż bierze z ziemi i powietrza to wszystko, co potrzebuje. Nieprzypadkowo ksiądz z gór został patronem nauczania w III RP.

Trzeba tu powiedzieć, że w oderwaniu od wojska i produkcji zbrojeniowej nie istnieje dziś gospodarka. Bez produkcji lotniczej nie istnieje jakieś samodzielne bezpieczeństwo państwa, np. energetyczne, zdrowotne (żywnościowe, lekarskie), kulturowe (naukowe, moralne, etyczne), gospodarcze. Bezpieczeństwo militarne to także każde inne bezpieczeństwo.¹⁷

Czas skończyć z nienormalną sytuacją. Gdzie są służby państwowe?

Biorąc przedstawione fakty pod uwagę, należy publicznie oświadczyć, że niedokonanie przez zakłady WSK „PZL-Świdnik” oraz ich właściciela - koncern Leonardo Helicopters - modernizacji i modyfikacji śmigłowców W-3 Sokół oraz niedotrzymywanie zobowiązania do utrzymywania ich w co najmniej dziewięćdziesięciu procentowej sprawności, w praktyce powinno oznaczać trwałe ich wykluczenie z realizacji jakichkolwiek zamówień dla Ministerstwa Obrony Narodowej i Sił Zbrojnych RP. Niedopuszczalna jest bowiem sytuacja związana z obronnością państwa, by jakiś producent uzależniał kwestię bezpieczeństwa jakiegokolwiek państwa od swej własnej polityki produktowej i własnych interesów.

Jasno trzeba oznajmić włoskim dysponentom przejętych przez nich polskich zakładów w Świdniku, że nierealizowanie modernizacji i modyfikacji śmigłowców W-3 Sokół, w szczególności jeśli chodzi o wymianę napędu i wymianę łopat w przewidywalnym i akceptowanym czasie, nie może być pod żadnym względem akceptowane przez Państwo Polskie.

Tym bardziej, gdy próbuje się narzucić Ministerstwu Obrony Narodowej i Siłom Zbrojnym RP - wbrew podpisanym umowom - warunki wyjątkowo niekorzystne w stosunku do obowiązujących zasad, norm i cen na światowym rynku przemysłu lotniczego.

Takie podejście koncernu Leonardo Helicopters do współpracy w praktyce powinno się zakończyć jego wykluczeniem ze strategicznego dla państwa polskiego programu zakupu wielozadaniowych śmigłowców Perkoz. Czas skończyć z nienormalną sytuacją niewątpliwie permanentnego szantażu oraz postponowania polskich organów i podmiotów odpowiedzialnych za bezpieczeństwo państwa przez tylko jednego z kilku producentów sprzętu lotniczego na świecie i uzależniania kwestii obronności kraju od polityki produktowej tego włoskiego koncernu. W rozumieniu nauki Jana Pawła II o państwie na to nie może być przyzwolenia. W wojtyłowskim rozumieniu państwa, jako wcieleniu tego Ducha, o którym mówił i pisał, to co robi koncern jest przejawem nagannej agresji wobec narodu. Praktykowanie czegoś takiego jest niedopuszczalne w żadnym cywilizowanym państwie na świecie i musi zostać natychmiast przerwane i w Polsce.

W żadnym kraju nie jest tak, by dostawca, który nie zrealizował i zawiódł oczekiwania i potrzeby odbiorcy, w tym przypadku Ministerstwa Obrony Narodowej i Sił Zbrojnych RP, pretendował do bycia dalej na liście dostawców jakiegokolwiek sprzętu, nie mówiąc już o tak istotnym elemencie ich wyposażenia, jak śmigłowce dla Sił Zbrojnych RP. Już nawet każdy mikroprzedsiębiorca, czy też uczestnik obrotu gospodarczego, doskonale zdaje sobie z tego sprawę.

W tej sytuacji musi zostać postawiona - WSK „PZL-Świdnik” i całemu koncernowi Leonardo Helicopters - alternatywna oferta zaproponowania sensownego projektu modernizacji i modyfikacji śmigłowca W-3 Sokół według wymagań Sił Zbrojnych RP na warunkach i po cenach przyjętych w przemyśle lotniczym na świecie. – Projektu, mogącego być realizowanego w ramach kontraktów, czy też Planu Modernizacji Gospodarki, czy też na podstawie nowych uregulowań prawnych przyjętych przez rząd RP. Z drugiej strony należy jasno oświadczyć Leonardo Helicopters o możliwości jego wykreślenia, jako niesolidnego partnera, z uczestnictwa w jakichkolwiek przetargach organizowanych przez przypadkowo Ministerstwo Obrony Narodowej i innych publicznych przetargów przez państwo polskie.

Straty ponoszone przez państwo polskie w wyniku działań włoskiego koncernu najlepiej widać, gdy weźmie się pod uwagę wielkość środków zainwestowanych w program Sokół. Wartość samych ponad 60 śmigłowców wynosi około 600 milionów dolarów. Jeśli do tego doliczy się koszty wykształcenia i wyszkolenia kadry do ich obsługi, stworzenia i wyposażenia dla nich baz, wartość części zamiennych, agregatów itd. to kwota poniesionych wydatków przekroczy miliard dolarów. Włoski koncern zlekceważył sobie tę wartość, koszty owej infrastruktury. Może też być prawdziwa inna hipoteza, która mówi, że jest to działanie celowe. Wówczas aby to zbadać kontrolę powinna przeprowadzić Służba Kontrwywiadu Wojskowego.

Analizując tę sytuację można obiektywnie powiedzieć, że w przypadku PZL Świdnik zachodzą przesłanki do unieważnienia umowy prywatyzacyjnej z inwestorem. Podobnie zresztą tak, jak w wielu innych przypadkach, które miały miejsce po 1989 roku. Dotyczy to także PZL Mielec, WSK PZL Rzeszów i innych.

W żadnym z tych przypadków inwestor nie dopełnił warunków umowy prywatyzacyjnej. Wynika to z podstawowej analizy technicznej. Ocenę, czy inwestor realizował umowę prywatyzacyjną w zakresie poziomu inwestycji

powinni oceniać specjaliści inżynierowie. Ponieważ robią to często prawnicy, czy też politolodzy lub absolwenci kierunków zarządzania, to nie powinniśmy się dziwić, że koncerty zagraniczne zachowują się tak, jak Leonardo Helicopters czy Sikorsky Aircraft.

Tymczasem w oderwaniu od wojska i produkcji zbrojeniowej nie może istnieć dziś nowoczesna gospodarka. Bez produkcji lotniczej nie można mówić o zapewnieniu bezpieczeństwa państwa. Obejmuje ono również bezpieczeństwo energetyczne, zdrowotne (żywnościowe, lekarskie), kulturowe (naukowe, moralne, etyczne), gospodarcze itd. Bezpieczeństwo militarne jest jak każde inne. Ponadto gwarantuje istnienie państwa i narodu – wiemy o tym z historii, gdy wojska mieli tacy jak Potoccy, a nie Polska, jako kraj, państwo, całość.

Produkcja lotnicza, zbrojeniowa, rozwija inne branże – różne energetyczne, naukowe, lekarskie, patentowe, wynalazcze, teologiczne, matematyczne, chroni przed depopulacją (samolotem sprowadzono maseczki dla ochrony życia, przynajmniej taka była intencja¹⁸) itd. Powstają wtedy rodziny, zwiększa się bezpieczeństwo państwa. Jego sumaryczną miarą jest bezpieczeństwo populacyjne, demograficzne. Jeżeli działamy bezrefleksyjnie i działamy w oparciu o doradztwo służb innych państw to efekty muszą być destrukcyjne dla tkanki społecznej naszego kraju.

Sprowadzanie falangi innej kultury grozi wojną na terenie Polski, zwłaszcza w kontekście Rzezi Wołyńskiej. Z jednej strony ofiarami jej stali się Polacy, z drugiej Ukraińcy, którzy ratowali Polaków i starali się być wierni wielowiekowej tradycji bytności w Rzeczypospolitej. Ważna jest przy tym świadomość, że za zbrodnią stała polityka Niemiec ciągnąca się od czasu I Wojny Światowej (celowo nie stosujemy terminu *pierwszej wojny światowej*, ani jeszcze bardziej śmiesznego *I wojny światowej*), mająca na celu skłócenie narodów Rzeczypospolitej¹⁹.

Świadomość przyczyn i prawdy o Rzezi Wołyńskiej pozwoli zidentyfikować zagrożenie falą imigracji ukraińskiej sterowanej przez Rosję i Niemcy, a wspieraną przez państwa Anglosaskie. Odwrócona agentura, posłusznie realizuje cele Republiki Federalnej Niemiec, Federacji Rosyjskiej oraz krajów Anglosaskich, co zresztą jest kopią sytuacji sprzed rozbiorów, zwłaszcza z uwzględnieniem domów oligarchów – mówimy tu o pewnym typie zarządzania. Poniatowscy, Czartoryscy, Radziwiłłowie, Potoccy, Rzewuscy, Lubomirscy, Złotniccy i in. to przykład rodzaju broni satrapii otaczających Polskę.

Polska stanowi sama sobą odrębną cywilizację i jest przedmiotem napierania dwóch konkretystycznych sił. Dlatego musi rozwijać armię dla powstrzymania zamachów konkretystów. Co do skutków, to od strony moralnej (myślowej) nachodzący są odpowiednikiem wojennych „marszy” obcych wojsk.

Najpierw emigracja, a potem imigracja. Fale imigracyjne niszczą strukturę twórczą, cywilizacyjną, populacyjną, ludnościową, produkcyjną, dedukcyjną, indukcyjną, etyczną, teologiczną, materialną, moralną, myślenia abstrakcyjnego, wojtyłowskiego, Solidarnościowego.

Niszcząc przemysł zmusiliśmy społeczeństwo do emigracji. Otwierając granice, po redukcji przemysłu, osłabiliśmy nasze Państwo bez działań wojennych w ujęciu regularnej akcji zbrojnej. Zapomnieliśmy, że wojna to nie tylko działania zbrojne. To także sfera gospodarcza. W dzisiejszej nowomowie nazywamy to „wojną hybrydową”, ale są to normalne działania wojen ekonomicznych, o których powinni wiedzieć ekonomiści i historycy transformacji. Taką „wojnę hybrydową” stanowią choćby karuzele podatkowe²⁰. Działania o charakterze hybrydowym to także przejście przemysłu i technologii innego państwa. Nie ma znaczenia, czy jest to sojusznik, czy wróg. W świecie kapitalizmu państwa między sobą rywalizują i są raz sojusznikami a innym razem wrogami.

Systemu bezpieczeństwa militarnego wymaga produkcji broni pod nadzorem polskim. Niszczenie produkcji lotniczej niszczy relacje hierarchiczne, demoralizuje piramidową konstrukcję bezpieczeństwa, podważa wiarę w ludzki zdrowy rozsądek, w demokrację, w możliwości mózgu polskiego w zakresie projektowania, opiniowania, kontrolowania, planowania, zamierzania i na wszystkich polach czynności intelektualnych. - To dlatego zakupione systemy broni Patriot czy samoloty F-35 powinny być produkowane w Polsce, na zasadach licencji, tak jak to realizowano w czasach Gierka (chodzi o zasadę) i co skopiowano (przynajmniej tak planowano) w 2016 roku.

Należało oczekiwać, że władzę sprawują mężowie stanu i takie warunki będą negocjować. W związku z tym należy zadać pytanie: dlaczego zwierzchnik Sił Zbrojnych jak i sprawujący nad wojskiem cywilną kontrolę politycy doprowadzili do sytuacji takiej, jaka ma miejsce w PZL Świdnik, PZL Okęcie czy PZL Mielec, gdzie mimo zawartych umów, zagraniczni inwestorzy narażają nasze Państwo na obniżenie zdolności obronnych? Gdzie są więc ci mężowie stanu? Mężowie stanu promowani przez media, którzy podobno są szanowani na całym świecie, zaś Polska jest – jak głosi patriotyczna prawica, wbrew sceptycyzmowi załóg fabrycznych - liderem przemian i przeobrażeń ustrojowych od 1989 roku. Stąd zasadne pytanie: Czy i jakim elementem tych przemian jest sprzedaż Włochom PZL Świdnik ?

Zadania sprowadzanych rynkowych nabywców zagranicznych nie były jasno sprecyzowane, zaś samo znaczenie tych sprzedaży w przemyśle lotniczym zostało, jak to delikatnie mówimy: przecenione i wyolbrzymione. To dlatego spadek produkcji pojazdów ciężkich i maszyn kołowych z 50 000 sztuk w 1989 roku do poziomu 10 500 sztuk w 2019 nazywamy ... wzrostem. Nie jest to żaden wyjątek, zapewne to samo wyjdzie, jeśli porównamy produkcję mleka, śmietany, masła, soku z węgierki, powiedzmy w latach 1997-99.

Zagraniczne zarządy spółek w branży lotniczej kierują się mózgiem młodych ludzi, 30-latków. Mózgu, który nie dba o potrzeby narodu polskiego i w ogóle nie jest w stanie widzieć przyszłości Polski w skali większej niż chwilowy zysk; tu i teraz. Zarządy te sprawiają wrażenie raczej kleszcza.

Infantylnie było wylansowanie w produkcji lotniczej wolnego rynku, jako owocnego sposobu zarządzania²¹. Rodzaje produkcji określa się na podstawie rodzaju otaczającego środowiska naturalnego. Lotnictwo wzmaga wysoki poziom myślenia technicznego, innowacyjnego. Jako przedmiot produkcji krajowej dotyczy też elektroniki, informatyki, programowania, logiki, matematyki, edukacji.

W „reformie” sektora lotniczego dopuszczono do nadmiernego udziału propagandę kapitalistyczną, rynkową, anty CNS-ową, tzn. nie brano pod uwagę tej okoliczności, że dosłownie żaden byt integralny niechaotyczny nie rezygnuje z CNS (**Centralnego Nerwowego Systemu**). To miał na uwadze prezydent Lech Kaczyński w jego stwierdzeniu, podważającym całą zasadę „z chaosu porządek”. Zdanie „Społeczeństwo oparte o rynek musi się zdegenerować” dotyczy całości oceny nowego systemu, a to jest sprzeczne z optymistyczną (nowo) mową rozpropagowaną po usunięciu systemu społeczno ekonomicznego Solidarności dekady 1980-89.

Typowe dla epoki po roku 1989 egzaltowanie się nadzwyczajnymi potencjami rynku (zasada niewidzialnej ręki, która z chaosu generuje porządek) nie powinno nigdy przedyfundować do produkcji samolotów, do branży państwowotwórczej. Takie myślenie można stosować w dobrach drobno-konsumpcyjnych (piwo, waciki, środki kosmetyczne i opatrunkowe²², wódka, chleb, mleko, jogurty, czekolady, budynie, kisiele, chociaż jak wiadomo i to nie²³), ale nie w przemyśle lotniczym.

Zresztą nawet w gospodarce rolnej w ujęciu państwowotwórczym, takie, jednak dość prymitywne, myślenie jest bardzo niebezpieczne. Nie byłoby sprawnego i wysoko innowacyjnego mleczarstwa bez systemu CNS (Centralny Nerwowy System)²⁴.

Mleczarstwo oparte na spółdzielczości, którego jesteśmy intelektualnym i organizacyjnym imperium w Europie jest tego najlepszym przykładem.

Gdyby nie mieli błędnych teorii ekonomicznych, to nie zredukowalibyśmy produkcji mleka o połowę i nie popełnilibyśmy błędów, w tym wycofanie mleka w butelkach, które to ówczesne (sprzed roku 1989, PRL-kie) sposoby dystrybucji mleka uchodziły za ... komunistyczne. Ależ tak. Ten numer, bo inaczej tego nie można nazwać, należy do stałego repertuaru walki z narodem polskim, i tak minister Szumowski zaakceptował stukrotne podwyższenie norm promieniowania w ramach operacji zwalczania norm ... stalinowskich. Widać, jak musi to być prymitywny człowiek. Gdyby nie takie nieprzyzwoite numery

bylibyśmy od razu dwukrotnie mocniejszym imperium spółdzielczości mleczarskiej. A przecież minister Szumowski uchodzi za bohatera, sam biskup go nazwał (10 VI 2020) „ewangelistą”. Nie miejsce tu, aby przesądzać, czy miałby może rację, i na ile, w jakim stopniu, ksiądz Heller, gdy twierdził, że kler to zbiorowisko najgorszego najgłępszego elementu społecznego?

Powstaje tutaj kolejne pytanie: jaki ma cel obecna władza atakując banki spółdzielcze i spółdzielczość w ogóle. Tym bardziej, że taki atak jest zgodny z celami Republiki Federalnej Niemiec i międzynarodowych banków.

Dla rynkowej, kapitalistycznej struktury narzuconej sztucznie w produkcji lotniczej typowe jest bagatelizowanie niewidocznych lokalnie (tu i teraz) kosztów finansowych bezpieczeństwa kraju. W branży lotniczej zaniedbanie niewidzialnych – niewidzialnych w infantylnym rachunku - wielkokorelatywnych stron, czyli kosztów, jakie Polska ponosi w czasie pokoju musi podważać (destabilizować) lokalną (tu i teraz) równowagę budżetową państwa. Co więcej, krytykowany tu stan kondycji przemysłu lotniczego musi doprowadzić do wzrostu zaciąganych kredytów, emigracji i imigracji. Musi zaniżyć starania socjalne i doprowadzić do przegrania wyborów przez siły propanstwowe i zdezwuować wiarę w poprawę bezpieczeństwa obywateli w skali 3-5 lat.

Dlatego, wraz z silnym wykorzystaniem relacji hierarchicznych klasy centralizmu i planowania (klasy CNS-u), należy dbać o produkcję lotniczą i bezpieczeństwo militarne kraju, gdyż to właśnie zmniejszy koszty finansowe zbrojenia widoczne w roku 2020.

Dysponując własnym przemysłem zbrojeniowym i własną np. wytwórnią silników, koszty modernizacji Sił Zbrojnych byłyby niższe o minimum 40 proc. Zatem za te same pieniądze moglibyśmy zakupić więcej uzbrojenia i szybciej zmodernizować armię.

Obecnie koncerny zachodnie nie realizują w produkcji lotniczej niczego w skali perspektywicznej i generują błędy krytyczne lokalistyczne²⁵, działając szkodliwie w różnoraki sposób. Te działania firm zagranicznych w branży lotniczej nie mają przyszłości. Nie uwzględniają oraz nie zawierają w sobie gospodarczej i cywilizacyjnej wielkokorelatywności. Wielkokorelatywności w każdym aspekcie. Nie tylko edukacyjnym, stylo-myślowym, metodologicznym itd.

W skali dekady bilans takich działań nie jest zerowy lecz jest ujemny. Ponosimy duże koszty we wszystkich aspektach. Spadek produkcji to spadek PKB. Realne PKB Polski w 1989 roku było około 2 -5 krotnie wyższe niż w 2019. Do takich wniosków możemy dojść analizując poziom produkcji i relacje eksportu i importu. Przedstawiane w szkołach informacje na temat wzrostu PKB w porównaniu do PKB przed rokiem 1989 są nieuczciwe, nieprawdziwe.

Niezbędna jest zmiana organizacji pracy. Kierowania państwem, tak aby Wojsko Polskie miało możliwości sterowania produkcją zgodnie ze swoim interesem. Dzisiaj tak nie jest. Widać to choćby przy problemach związanych z modernizacją Sił Zbrojnych. Przykłady jak PZL Świdnik czy zakupy rakiet Patriot oraz samolotu F-35 tylko tę tezę potwierdzają. Brak właściwej kontroli i wiedzy merytorycznej osób pracujących we władzach spowodował, że zamiast produkować niezbędne dla armii wyposażenie w kraju, nabywamy je jako gotowy produkt, i to za cenę za jaką można by zakupić licencję i we własnym zakresie prowadzić modernizację tego sprzętu.

Związki zawodowe są kluczem do ratowania państwa zarządzanego przez odwróconą agenturę i Klasę Młodziaków. Czy podolają, czy mają taką siłę jak w dekadzie Sierpnia 80?

Utrzymywanie od lat tego wadliwego (a nie tylko niejasnego) systemu kontroli w produkcji lotniczej PO_budzi umysły irracjonalne. W mało zawiłych strukturach nadzoru przez firmy zachodnie produkcji lotniczej w Polsce, jest widoczny zakon myślenia ahistorycznego młodziakowatego. Krańcowym przykładem są wypowiedzi tych wszystkich dwudziestolatków (jak 25-letnia minister Wanda Buk²⁶ itd.) w Ministerstwach, którzy nie dość, że nie mają najmniejszego pojęcia o istocie Solidarności (bo tego nie studiują, a władza miała „interes” w niszczeniu, od roku 1989, rozumienia Państwa Solidarności, aby nie przeszkadzało kapitalizmowi), to jeszcze odebrali wykształcenie na poziomie edukacji zreformowanej przez minister szkolnictwa Annę Radziwiłł.

W branży nadzoru (monitorowania) władza ma interes zwalczania Państwa Polskiego, wywodzi się on z doktryny Radziwiłła, że Polska to kawał czerwonego sukna, które trzeba powydziierać dla siebie. Degeneracja się przedłuża, traci bezpieczeństwo państwa, a degenerację rynkową wykorzystuje mentalność „legalnego nakradzenia się”, karierowicze, ludzie, którym daleko do Kościuszki, Kopernika, Leibniza, Ciołkowskiego, gen. Bema, Kazimierza Siemienowicza.

Ludzie nietwórczy PZPR-owskiej klasy zmienili życiorysy, stawali się oficerami wywiadu, kończyli „kursy”, uzyskiwali certyfikaty. Stali się pracownikami kontroli, administracji, edukacji i nauki w branży lotniczej. Klasa resortowych wnuków nie jest w stanie zapewnić Polsce odporności na agresję wolnego rynku, czyli koncernów z zasady szukających możliwości pożywienia się słabszym²⁷.

Polska musi zadbać o swój dorobek, czyli o swoje bezpieczeństwo. Likwidując przemysł, a w tym przemysł lotniczy, nie osiągniemy tego celu. Na skutek skorumpowania kadr sędziowskich i urzędniczych, inwestorzy takich

zakładów jak PZL Mielec i PZL Świdnik czują się bezkarni. Jest po temu winien także brak lustracji. Działająca wielokrotnie odwracana agentura, wyszkolona jeszcze w ZSRR, skutecznie wspiera działania destrukcyjne międzynarodowych korporacji, w tym zbrojeniowych²⁸. Skutki jej działalności widać choćby w PZL Mielec czy PZL Świdnik. Skutki działalności odwróconej agentury widać także w innych gałęziach przemysłu zbrojeniowego. Uwidoczniła się ona ostatnio choćby w procesie modernizacji czołgów Leopard, gdzie dokonano odbioru sprzętu niespełniającego pierwotne założenia i wytyczne sił zbrojnych.

Skutki działalności odwróconej agentury w całej gospodarce widać choćby w działalności Komisji Nadzoru Finansowego i będącego jej częścią nadzoru bankowego. Atak na sektor spółdzielczy oraz będące jego częścią banki spółdzielcze jest realizacją celów strategicznych Republiki Federalnej Niemiec oraz międzynarodowych funduszy inwestycyjnych o charakterze agresywnym, które działają w sektorze zbrojeniowym i wysokich technologiach. Te fundusze posiadają znaczne pakiety w koncernach, które dostarczają nam uzbrojenie w ramach strategicznego sojuszu (samoloty F 35, rakiety Patriot). W czasach rządów PO-PSL dzięki pomocy odwróconej agentury w KNF i Ministerstwie Skarbu próbowano przejąć Krajową Spółkę Cukrową na rzecz niemieckiego koncernu NORDZUCKER. Gdyby nie twarda postawa związków zawodowych i rolników, to dzisiaj 100 proc. produkcji cukru byłoby pod kontrolą państwa niemieckiego. Trzeba pamiętać, że właścicielami niemieckich koncernów cukrowniczych są tamtejsze związki rolnicze i plantatorskie.

Dlatego uważamy, że w procesie kontroli i egzekucji zobowiązań w PZL Świdnik i PZL Mielec związki zawodowe są kluczowe. Muszą one jednak mieć partnera w rządzących, tak jak mieli to w przypadku Krajowej Spółki Cukrowej, gdzie ówczesny Minister Rolnictwa wsparł protestujących rolników i związkowców w sporze z Ministrem Skarbu. Jest zatem zasadne pytanie: Jak zachowa się rząd? Czy przyjmie postawę odwróconej agentury czy mężów stanu? Z pewnością pomocne byłyby tu nasze prace na temat **metody węgierskiej, Cesarstwa Myślowego Węgier, zmartwychwstania Polski po jej ukrzyżowaniu w II Wojnie Światowej, oraz po Poczdamie**²⁹.

Przypisy:

1. Autorzy dziękują wszystkim osobom, które przyczyniły się do powstania niniejszej publikacji. Dziękujemy naukowcom, związkowcom, dziennikarzom i całej rzeszy patriotów, którym nie są obojętne losy Państwa Polskiego.
2. Do Ministra Obrony Narodowej Rzeczypospolitej Polskiej, Mariusza Błaszczaka powinna zostać skierowana nie tylko ta jedna analiza, ten nasz memoriał, ale takie wysiłki powinny być realizowane od lat, w imię zasad cywilizacji łaćńskiej. Środki jakimi dysponujemy są znikome, a więc powstaje pytanie: gdzie były służby. Nie było. Co więcej, całą tę sytuację można było też przewidzieć i

ustanowić system monitorujący, zapobiegający. Przewidzieć w najdrobniejszych szczegółach. Od tego powinna być profesura. Inna sprawa, że wszyscy profesorowie wylansowani z tytułu przyznawania im przez rady – swoiste sądy kapturowe (wszystkie recenzje dla rad powinny być drukowane) - promotorstw, recenzji, grantów i sto innych, powinni podlegać weryfikacji w celu uregulowania wagi tych pozycji (tzw. itemów) w dorobku. Prezes Jarosław Kaczyński tego problemu jeszcze nie dostrzegł, jednakże od roku 1989 mówimy, że w wieku 72 lat, ludzki umysł wstępuje w fazę cesarską, kosmologicznego oświecenia. Metodę tę zastosowaliśmy na stronie WWW.experientia.wroclaw.pl. Nowy system, który wyparł system społeczno-ekonomiczny Solidarności, zwany też, od roku 1989 „systemem z chaosu porządek”, jest systemem nieefektywnym. M. Zabierowski, *Ile dobra ma najlepsza współczesna ideologia dobrej gospodarki? Eschatologia wolnego rynku*, Res Humanae 8P(2000)137-181, ISBN 83-88278-10-X; ISSN 1425-3844; *Ile dobra ma współczesna ideologia dobrej gospodarki? Probabilistyczna ontologia rozwoju i ontologia prawdopodobieństwa w konfrontacji z eschatologią gry Wolnego Rynku*, The Pecularity of Man 5 (2000) 325-360, „Przeciwieństwo pierwsze: ‘Dobro i zło’”, A. Wierciński (red.), Uniwersytet Warszawski i Akademia Świętokrzyska, Warszawa-Kielce 2000; ISBN 83-907360-5-5; *Czy prawdopodobieństwo jest monolityczne? Uogólniona teoria ciepła. Rzeczy i informatyczna koncepcja rozwoju*, w: "Modelowanie Cybernetyczne Systemów Biologicznych", (Materiały V Krajowej Konferencji MSB'2000), Wyd. CM UJ i AGH, Kraków 2000, 97-110.

3. WWW.experientia.wroclaw.pl, M. Zabierowski, *Teoria Sierpnia a zarządzanie. Obiekt Zjawiskowy w Rządzeniu (OZR)*, czerwiec 2020; *Teoria Sierpnia, historiozofia, Węgry*, czerwiec 2020; *Teoria Sierpnia. Fragment metafizyki niutonowskiej w polityce*, czerwiec 2020; *Lex continui, liberum veto i Einsteinizm a zarządzanie*, maj 2020; *Media – efektor – homeostat – człowiek – system autonomiczny M. Mazura*, maj 2020; *Konflikt Kaczyński (PiS) – Gowin (Porozumienie)*, maj 2020; *Koronawirus a kapitalizm*, maj 2020; *Koronawirus, zarządzanie, spadek PKB*, maj 2020.
4. WWW.experientia.wroclaw.pl, P. Ogonowski, M. Zabierowski *Analiza powołania 5dywizji w latach 2022-2025*, styczeń 2020; *Analiza problemu CPK*, styczeń 2020; *Kulisy Manipulacji*, styczeń 2020.
5. Zjawisku temu poświęcono już kilka analiz opublikowanych na www.experientia.wroclaw.pl. W ujęciu historycznym zaś problematykę tę doskonale przedstawili: Henryk Nicpoń „Polowanie na generała. Piłsudski Kontra Rozwadowski”, Sławomir Cenckiewicz „Długie ramię Moskwy” i Lech Kowalski „Cze.Kiszczak”, J. Bartosiak, S. Michalkiewicz, M. Zabierowski, „ABC – ekonomiczne i epistemiczne podstawy. Niezauważalne konsekwencje Wiosny Ludu'89” w „Sytuacja Polaków w państwach powstałych po rozpadzie ZSRR - Ruch niepodległościowy w Związku Radzieckim. Walka o tożsamość narodową i suwerenne państwo - XXV-lecie Solidarności Walczącej”.
6. M.Zabierowski, *Cesarstwo myślowe węgierskie*, WWW.experientia.wroclaw.pl, marzec 2020; *Świat jako Kosmos – Logos, czyli na czym polega Orbána wynalazek Kopernika*, styczeń 2020.
7. WWW.experientia.wroclaw.pl *Kto powinien rządzić w Polsce? Dylemat J. Kaczyńskiego*, luty 2020; *Ukryte nurty zarządzania*, luty 2020; *Podstawy neurozarządzania*, luty 2020; *Dylemat kadrowy J. Kaczyńskiego - uczciwy czy geniusz*, grudzień 2019; *Uczciwi czy genialni? (dylemat J. Kaczyńskiego)*, wrzesień 2019; *Frankowicze a patriotyzm...*, wrzesień 2019; *Naród przekształcił wartość...*, sierpień 2019; *Natura ideologii z chaosu porządek*, lipiec 2019; *Obserwując młodych w sieci...*, lipiec 2019; *Marek Migalski à rebours*, marzec 2020.
8. Zagadnienia racji stanu omawiamy na WWW.experientia.wroclaw.pl - Mirosław Zabierowski, *Co to jest patriotyzm*, monografia, nr 19, listopad 2016/luty 2017, wyd. III; *Systemy finansowe, ryzyko i geo-bezpieczeństwo*, grudzień 2016; Mirosław Zabierowski, Marek Natusiewicz, *Historia magistra vitae est*,
9. Definicje i metodologia wykrywania takich transferów został opisana w publikacjach P.Ogonowskiego „Karuzele podatkowe jako element wojny hybrydowej” oraz „Metody rachunkowe ukrywania nielegalnych transferów”. Uzależnienia firm-córek od spółki-matki opisano w: Teresa Grabińska, Romuald Niedzielski, Mirosław Zabierowski, *Rodzaje i stopień autonomii firm-córek a rozpoznanie skuteczności inwestycji zagranicznych*, Zeszyty Naukowe Politechniki Opolskiej Nr 313 (z. 49) (2006) 79-96, Nauki Społeczne, „Finansowe, marketingowe i społeczne aspekty funkcjonowania przedsiębiorstw”, Oficyna Wydawnicza Politechniki Opolskiej, Opole 2006; ISSN 1429-1541; *Metodologiczne problemy interpretacji danych*, Fundamenty 3 (2005) 19-21, ISSN-1732-100X
10. Por. Witold Kieżun „Patologia transformacji” oraz „Drogi i bezdroża przemian”, a także jedyna w świecie humanistyka przedstawiana na www.experientia.wroclaw.pl.
11. Por. M. Zabierowski P. Ogonowski „Kulisy manipulacji”.
12. Według różnych szacunków realne PKB Polski w 1989 roku było dwukrotnie wyższe od PKB w 2015 roku. Według szacunków Patryka Ogonowskiego wartość produkcji przemysłowej w 1978 roku

wynosiła 240% wartości produkcji z 2016 roku. Jako skalę porównawczą użyto wielkość produkcji przemysłowej w 1978 roku oraz w roku 2016. Następnie przyrównano wartość pieniężną produktów wytworzonych w 1978 oraz 2016 do cen z roku 2016. Ten model pozwala na określenie skali strat gospodarczych, które powstały na skutek „reform gospodarczych” wprowadzonych pod wpływem służb ZSRS (reformy Zbigniewa Messnera i Leszka Balcerowicza). Przykładem skutków takich reform może być likwidacja kluczowych zakładów przemysłu zbrojeniowego, które produkowały podzespoły dla potrzeb zakładów produkcji finalnej. Po likwidacji ZM Wola i WSK Mielec Polska nie produkuje już silników do pojazdów bojowych i ma problemy z częściami zamiennymi do zespołów napędowych czołgów T – 72 i PT – 91. Podzespoły obecnie sprowadzane są ze Słowenii (zakłady TAM).

13. Zagadnienia te omawiamy w www.experientia.wroclaw.pl, M.Zabierowski, **Zarządzanie nauką a metodologia nauk – studium przypadku**, marzec 2020; **Definiowanie a konkretyzm i urzeczowienie**, nr 27, 2019; **Refleksje jakościowe nad całokształtem znanych wskaźników liczbowych**, nr 26, 2018; **Wykorzystać siłę przeciwnika**, nr 25, 2018; **Ryzyko a etyka działań w zarządzaniu globalnym**, nr 24, 2018;
14. Może trzeba zapytać, w jaki sposób radzi sobie z tym naród węgierski? - M. Zabierowski, „*Cesarstwo myślowe węgierskie*”, www.experientia.wroclaw.pl; zapewne nie w ramach wolnego rynku.
15. Czy to nie u Sowy premier zrzucił ciężar z serca, gdy mówił o pelzającej tendencji do uzależniania się od obcych koncernów?
16. Nawet i w naszym gronie nie docenia się degeneratywnego znaczenia takiego procesu klasy antyplanistycznej, czyli logistyki łańcucha dostaw utrzymanej w heurystyce segmentacji einsteinowskich linii świata w sensie planowania i sterowania, ponieważ to jest podstawą wolnego rynku (z chaosu porządek) i wobec tego przedmiot tej degeneracji nazywa się pejoratywnie działaniem lewicy, oraz mówi się wtedy ze złością o sowietyzmie, PRL’ bis, komunie itd. (widać to we wpisach ludzi na tzw. forach dyskusyjnych, zresztą monitorowanych właściwie „forumach”). Język zatem ma znaczenie.
17. M.Zabierowski „Procesy sterownicze w polityce. Ujęcie cybernetyczne dyfuzji wpływów”.
18. Pomińmy tu sprawę naruszenia przepisów przy sprowadzaniu wyrobów dziewiarskich zakrywających nos i usta. Chodziło o to, aby przy kichnięciu hamować rozsiewanie wirusa.
19. Opis działania agentury niemieckiej na kresach wschodnich II Rzeczypospolitej i ich wpływu na losy Polski można znaleźć w wielu publikacjach naukowych. Chyba najlepiej opisano to w następujących pozycjach: „Sekretna Wojna. Z dziejów kontrwywiadu II RP” Praca zbiorowa pod redakcją Zbigniewa Nawrockiego Tom I i II. Wydawnictwo ZYSK i S-Ka Poznań 2013 i 2015, Henryk Nicpoń „Polowanie na generała. Piłsudski kontra Rozwadowski” Wydawnictwo Fabuła Frazza Warszawa 2017.
20. Por. P.Ogonowski „Karuzele podatkowe jako element wojny hybrydowej”.
21. W żadnym państwie produkcja lotnicza nie podlega regułom wolnego rynku. Nawet w krajach anglosaskich jest chroniona odpowiednimi regulacjami, tak aby zachować krajowy przemysł lotniczy. Koncerny Airbus czy Leonardo to koncerny albo w całości państwowe, albo kontrolowane w znacznym stopniu przez państwa udziałowcy (Francja i Niemcy w przypadku Airbus).
22. Dobrym przykładem tego, co tu mówimy o systemie z chaosu porządek („kto da więcej?” – nikt – sprzedane) są sprowadzone, jako największy sukces dekady, maseczki wyprodukowane w ChRL, która zresztą zdaniem prawicy z r. 1989 miała upaść najpóźniej do r. 1990, a potem do r. 1991. Mówiła A. Walentynowicz, aby nie niszczyć przemysłu lniarskiego – zajmowaliśmy w wolumenie produkcji tego przemysłu pierwsze miejsce w świecie: czy warto było to zrobić zdaniem pravicowych konserwatywnych ekonomistów, którzy wypowiadali patriotyczne mantry, słowa o miłości ojczyzny? – Oto nadal jest aktualne pytanie po 10, 20, 25 latach po wprowadzeniu kapitalizmu. I nadal ekonomiści nie potrafią przedstawić żadnej teorii swych błędów z r. 1989, czy z lat pierwszej 3, 5, 6 (itd.) – latki, kiedy to byli tacy patriotyczni. Nb., oznacza to, że brakuje nam odpowiedniej teorii patriotyzmu. Na potwierdzenie tych słów, dodatkowo przypomnijmy, że ministrowie nowego rządu, od 16 XI 2015, mówili, że przed nimi ministrowie nie byli patriotami. To ważne, bo mamy tu dwa wyjścia: albo I) kłamali, albo II) mówili prawdę. W obu przypadkach rząd nie miał środków na podanie odpowiedniej teorii I lub II. Więcej, działań nie podjęła opozycja. Oznacza to, że teza nr I jest praktycznie całkowicie sfalsyfikowana. Pozostaje teza nr II, ale brakuje odpowiedniej teorii.
23. Wskazywała na to (na moim seminarium na Wydz. Zarządzania) A. Walentynowicz na kosztowną prywatyzację produkcji nawet budyniów, kisielów, galaretek itp., Zakładów w Oliwie, zakładów produkcji czekolad, odżywek, wyrobów mlecznych itp.

24. Zdaje się, że nawet podczas pandemii trzeba coś jeść, prawda? Koronawirus całkowicie sfalsyfikował tezy ekonomistów Aldony Kameli Sowińskiej, Zyty Gilowskiej, Danuty Huebner, Trenker-Wasilewskiej, Chojny-Duch, całego areopagu UD, UW, KLD, SKL, RMD, UPR, SLD, SdRP, AWS, AWSP i Stu innych, z wyjątkiem raportów Partii Pracy Solidarność, wysyłanych do Jana Pawła II, a w tym podpisanych pseudonimem A. Zieliński z okresu państwa Podziemnego, ale także prawdziwym nazwiskiem A. Zieliński i innymi nazwiskami. Jeden z autorów stosował w swoich pracach pseudonim A. Zieliński, ale też potem współpracował z prof. A. Zielińskim...
25. Pojęcie zrozumiałe intuicyjnie, ale rozpracowane też w pracach naukowych Zakładu Metodologii Nauk, np. w serii Fundamenty, Kosmos – Logos, Wydz. Zarządzania Politechniki Wrocławskiej.
26. Gdy tylko media o tym poinformowały, od razu wskazano, że tak młoda osoba – chodzi o typ, rodzaj, a nie taką a taką osobę - niczego wielkiego nie dokona w okresie całej kadencji dobrej zmiany i dokładnie tak się stało. Są to typowe szkodliwe nominacje, które naruszają zasadę zatrudniania na stanowiskach ministerialnych albo ludzi sprawdzonych, znanych z odmówienia współpracy z WSW, albo młodych ludzi, ale genialnych. Kopernik jako dwudziestolatek przedstawił swój projekt i to wtedy było oznaką geniuszu. W latach 70., zdolności prof. A. Wolszczana nie uchodzi za przejawianie geniuszu i nic dziwnego, że skorzystał ze wsparcia awansu naukowego (w sektorze nauki) przez bezpieczeństwo. Chodzi o to, że np. IPN wykrył, że prof. A. Siemianowski swoją karierę zawdzięczał tzw. służbom. J. Życiński, J. Waszkiewicz itd.
27. Por. Witold Kieżun „Patologia transformacji” oraz „Drogi i bezdroża przemian”, M.Zabierowski, P.Ogonowski „Kulisy manipulacji”.
28. Por M.Zabierowski P.Ogonowski „Kulisy manipulacji”, M. Zabierowski „Procesy sterownicze w polityce. Ujęcie cybernetyczne dyfuzji wpływów”, P.Ogonowski „Karuzele podatkowe jako element wojny hybrydowej”.
29. M.Zabierowski **Cesarstwo myślowe węgierskie**, nr 58, 2020 r., **Rząd nie tworzy teorii faktu ukrzyżowania Polski w II W.Św.**, nr 57, 2020; **Kto powinien rządzić w Polsce?**, 2020 r.; **Świat jako Kosmos – Logos, czyli na czym polega Orbána wynalazek**, nr 49, 2020 r.